

74 kilometrów. Taki dystans dzieli Sarajewo i Zenicę, miasta, w których urodzili się odpowiednio Dzeko i Lovren. Napastnik kieruje się do Interu, z kolei obrońca może przybyć do Trigorii. W ostatnich godzinach kontakty między Romą i Liverpoolem zintensyfikowały się, podaje *forzaroma.info*.

Głównym celem pozostaje Alderweireld, ale sprowadzenie go do zespołu Giallorossich jest teraz wyzwaniem. Dlatego właśnie tak szybko wzrosły notowania Chorwata. Dziś doszło do spotkania między agentem i Petrachim: oferta Giallorossich ociera się o 13 mln euro, ale angielski zespół wycenia gracza na 20 mln. Dystans jest duży, ale w planach są kolejne spotkania, aby spróbować zmniejszyć różnicę, tak między klubami jak i Romą i Lovrenem, jeśli chodzi o zarobki. Propozycja Petrachiego oscyluje wokół 3 mln euro plus bonusy, chorwacki defensor żądałby co najmniej 4 mln. Kierunek, który prowadzi do Lovrena jest gorący. Po kolejnych "nie" od Tottenhamu w sprawie Alderweirelda, Petrachi zdecydował się skierować uwagę na północ Anglii. W Liverpoolu Chorwat jest rezerwowym już od poprzedniego sezonu. Po uspokojeniu się co do kondycji gracza Giallorossi myślą teraz o postawieniu na byłego defensora Lyonu. Dejan posiada doświadczenie i charakter, które Fonseca przyłączyłby z chęcią do swojej formacji defensywnej. Jego przybycie pomogłoby w rozwoju Manciniego, ale sugestywna jest też para obrońców z Fazio, aby stworzyć parę na poziomie międzynarodowym, być może niezbyt szybką, ale zdolną wprowadzić charakter, którego wydaje się potrzebować desperacko Roma.

Lovren, ale nie tylko. Ostatni pomysł Petrachiego przychodzi z Hiszpanii. Od dwóch sezonów w Getafe bryluje gwiazda Djene Dakonama. Obywatel Togo znajdował się na celowniku Arsenalu, który na koniec optował za Davidem Luizem. Gracz, który znajduje się od dwóch sezonów w to 11 La Liga, czuje się być gotowym na skok jakościowy w wieku 28 lat. Szybki i dobry w grze głową, może być odpowiednim graczem dla Fonseci. Kilku agentów proponowało go najlepszym europejskim klubom, w tym również Romie. Koszt operacji nie byłby niski (20-25 mln), ale są to drzwi, na które Giallorossi się nie zamykają.

Autor: abruzzo